

Jan Paweł II

Dominum et Vivificantem



*Czcigodni Bracia, Drodzy Synowie i Córk,
Pozdrowienie i Apostolskie Błogosławieństwo!*

Wstęp

1. Ducha Świętego wyznaje Kościół jako „*Pana i Ożywiciela*”. Czyni to słowami Symbolu wiary, zwanego nicejsko-konstantynopolitańskim od dwóch Soborów — w Nicei (325 r.) i w Konstantynopolu (381 r.) — którym zawdzięcza swoje powstanie i ogłoszenie. Tam, również dodano, że Duch Święty „mówił przez Proroków”.

Są to słowa, które Kościół czerpie z samego źródła wiary, którym jest Jezus Chrystus. Istotnie, według *Ewangelii św. Jana*, Duch Święty został nam dany wraz z nowym życiem, jak głosi i obiecuje Jezus w dniu uroczystego żydowskiego Święta Namiotów: „Jeśli ktoś jest spragniony, a wierzy we Mnie — niech przyjdzie do Mnie i pije! Jak rzekło Pismo: Strumienie wody żywej popłyną z jego wnętrza” (J 7, 37 n.). I Ewangelista dodaje: „*A powiedział to o Duchu, którego mieli otrzymać wierzący w Niego*” (J 7, 39). Symbol wody, podobieństwo wody, wyraziło się również w rozmowie z Samarytanką, gdy Chrystus mówi o „źródle wody wytryskującej ku życiu wiecznemu”¹. W rozmowie zaś z Nikodemem głosi potrzebę nowego „*narodzenia się z wody i Ducha*”, aby „wejść do królestwa Bożego” (por. J 3, 5).

Kościół tedy, pouczony słowem Chrystusa, czerpiąc z doświadczenia Pięćdziesiątnicy i własnych „*dziejów apostolskich*”, od początku głosi wiarę w Ducha Świętego, jako *Ożywiciela, poprzez którego niezgłębiony Trójjedyny Bóg udziela się ludziom, zaszczepiając w nich zadatek życia wiecznego*.

2. Wiara ta, stale wyznawana przez Kościół, stale winna być odnawiana i pogłębiana w świadomości Ludu Bożego. W ostatnim stuleciu dokonało się to kilkakrotnie: od *Leona XIII*, który ogłosił encyklikę *Divinum illud munus* (1897) *całkowicie poświęconą Duchowi Świętemu*, do *Piusa XII*, który w encyklice *Mystici Corporis* (1943 r.) odwołał się do Ducha Świętego jako do życiodajnej zasady Kościoła w którym działa On w jedności z Głową Ciała Mistycznego, Chrystusem²; do *Soboru Watykańskiego II*, który podniósł potrzebę ożywienia nauki o Duchu Świętym, jak to podkreślił *Paweł VI*, mówiąc: „Po chrystologii, a zwłaszcza eklezjologii Soboru winno nastąpić nowe studium i nowy kult Ducha Świętego, właśnie jako nieodzowne dopełnienie nauczania soborowego”³.

Jesteśmy więc w naszej epoce na nowo *wezвани odwieczną, a zawsze nową wiarą Kościoła*, aby zbliżyć się do Ducha Świętego-Ożywiciela. Z pomocą i zachętą przychodzi nam tutaj również wspólne dziedzictwo z *Kościółami Wschodnimi*, które wiernie przechowały ogromne bogactwo nauki Ojców o Duchu Świętym. Stąd też można powiedzieć, że jednym z doniosłych wydarzeń ostatnich lat stała się *1600. rocznica I Soboru Konstantynopolitańskiego*, która była obchodzona równocześnie w Konstantynopolu i w Rzymie w uroczystość Zielonych Świąt 1981 roku. Wtedy też, poprzez rozważanie tajemnicy Kościoła, lepiej poznaliśmy *Ducha Świętego* jako Tego, który wskazuje drogi prowadzące do zjednoczenia chrześcijan; co więcej, jako najwyższe *źródło tej jedności*, która pochodzi od Boga samego, a której św. Paweł dał szczególnie wyraz w słowach używanych często na początku liturgii eucharystycznej: „Miłość Boga Ojca, łaska Pana naszego Jezusa Chrystusa i dar jedności w Duchu Świętym niech będą z wami wszystkimi” (Mszał Rzymski; por. 2 Kor 13, 13).

Z tego wezwania wzięły poniekąd swój początek i natchnienie poprzednie encykliki: *Redemptor Hominis* oraz *Dives in misericordia*, które sławią wydarzenie naszego zbawienia, jakie dokonuje się w Synu posłanym na świat przez Ojca, „aby świat został przez Niego zbawiony” (J 3, 17) i „aby wszelki język wyznał, że Jezus Chrystus jest Panem — ku chwale Boga Ojca” (Flp 2, 11). Obecnie zaś rodzi się z tego wezwania *niniejsza encyklika o Duchu Świętym*, który od Ojca i Syna pochodzi; który z Ojcem i Synem wspólnie odbiera uwielbienie i chwałę: jest On Osobą Boską, która znajduje się w centrum wiary chrześcijańskiej i jest źródłem i mocą odnowy Kościoła⁴. W ten sposób została ona zaczerpnięta z *głębi dziedzictwa soborowego*. Sobór bowiem poprzez swoją naukę o Kościele — a zarazem o Kościele w świecie — wzywa nas do tego, abyśmy na nowo wnikali w trynitarną tajemnicę Boga samego, idąc szlakiem ewangelicznym, patrystycznym i liturgicznym: do Ojca — przez Chrystusa — w Duchu Świętym.

W ten sposób Kościół daje odpowiedź na pewne głębokie pragnienia, które odczytuje w sercach ludzi współczesnych, jak potrzeba nowego odkrycia Boga w Jego nadprzyrodzonej rzeczywistości Ducha nieskończonego, tak jak Go Jezus przedstawia Samarytance; potrzeba oddawania Mu czci „w Duchu i prawdzie” (por. J 4, 24); nadzieja znalezienia w Nim tajemnicy miłości i siły „nowego stworzenia” (por. Rz 8, 22; Ga 6, 15): tak, właśnie Tego, który *daje życie*.

Kościół czuje się wezwany do takiego posłannictwa głoszenia Ducha Świętego, gdy przybliży się wraz z rodziną ludzką do *końca drugiego tysiąclecia po Chrystusie*. Na tle „przemijania nieba i ziemi” szczególnie wymowne stają się słowa, „które nie przemina” (por. Mt 24, 35). Są to słowa Chrystusa o Duchu Świętym, który jest niewyczerpanym „źródłem wody wytryskującej ku życiu wiecznemu” (J 4, 14) jako prawda i jako zbawcza łaska. Kościół pragnie rozważać te słowa, głosić je wiernym i wszystkim ludziom podczas przygotowań do uroczystego obchodu wielkiego Jubileuszu — który w swoim czasie zostanie ogłoszony — dla zaznaczenia przejścia od drugiego do trzeciego Milenium chrześcijaństwa.

Oczywistą jest rzeczą, że rozważania te: nie zamierzają do końca zgłębić przebogatej nauki o Duchu Świętym ani też opowiadać się za konkretnymi rozwiązaniami kwestii dotąd otwartych; mają natomiast przyczynić się do wzrostu świadomości *Kościoła*, że „Duch Święty (...) przynagla go do współdziałania, aby spełnił się skutecznie zamysł Boga, który uczynił Chrystusa źródłem zbawienia dla całego świata”⁵.

Część I

Duch Ojca i Syna dany Kościołowi

1. Obietnica i objawienie siły Jezusa podczas wieczerzy paschalnej

3. Gdy czas odejścia Jezusa Chrystusa z tego świata już się przybliżył, zapowiedział On Apostołom „innego Pocieszyciela” (J 14, 16). Jan ewangelista, obecny tam, pisze, że podczas wieczerzy paschalnej, która poprzedziła dzień męki i śmierci, Jezus przemówił do nich w takich słowach: „A o cokolwiek prosić będziecie w imię moje, to uczynię, aby Ojciec był otoczony chwałą w Synu (...). Ja zaś będę prosił Ojca, a innego Pocieszyciela da wam, aby z wami był na zawsze — Ducha Prawdy” (J 14, 13. 16 n.).

Tego właśnie Ducha Prawdy nazywa Chrystusa Parakletem. *Parakletos* zaś znaczy „Pocieszyciel”, a znaczy również „Orędownik” lub „Rzecznik”. Chrystus nazywa Ducha Prawdy „innym” Pocieszycielem, drugim, gdyż On sam, Jezus Chrystus jest pierwszym

Pocieszycielem (por. 1 J 2, 1); pierwszym nosicielem i dawcą Dobrej Nowiny. Duch Święty przychodzi po Nim i za Jego sprawą, ażeby dzieło *Dobrej Nowiny zbawienia* kontynuować w świecie przez Kościół. O tej kontynuacji swego dzieła przez Ducha Świętego mówi Chrystus kilkakrotnie w czasie tej samej rozmowy pożegnalnej, przygotowując Apostołów, zgromadzonych w Wieczerniku, do swego odejścia przez mękę i śmierć krzyżową.

Słowa, do których tutaj będziemy się odwoływać, znajdują się w *zapisie Ewangelii Janowej*. Każde z nich dodaje jakąś nową treść do tej samej zapowiedzi i obietnicy. Równocześnie zaś są one wewnątrznie ze sobą powiązane, nie tylko perspektywą tych samych wydarzeń, ale równocześnie perspektyw tajemnicy Ojca, Syna i Ducha Świętego, która nigdzie może w Piśmie Świętym nie znajduje tak szczególnego wyrazu, jak właśnie tutaj.

4. Oto Chrystus mówi z kolei: „A Pocieszyciel, Duch Święty, którego Ojciec pošle w moim imieniu, On was wszystkiego *nauczy i przypomni* wam wszystko, co ja wam powiedziałem” (J 14, 26). Duch Święty będzie Pocieszycielem Apostołów oraz Kościoła, jako stale obecny wśród nich — choć niewidzialny — Nauczyciel tej samej Dobrej Nowiny, co Chrystus. „Nauczy” i „przypomni” — to znaczy nie tylko, że w sobie właściwy sposób będzie nadal pobudzał do rozpowszechniania Ewangelii zbawienia, ale znaczy także, iż będzie dopomagał we właściwym zrozumieniu treści Chrystusowego Orędzia, że zapewni mu ciągłość i tożsamość wśród zmieniających się warunków i okoliczności. Duch Święty sprawi więc, że w Kościele trwać będzie zawsze *ta sama Prawda*, jaką Apostołowie usłyszeli od swego Mistrza.

5. W przekazywaniu Dobrej Nowiny Apostołowie będą szczególnie zjednoczeni z Duchem Świętym. Oto, co w dalszym ciągu mówi Chrystus: „Gdy jednak przyjdzie Pocieszyciel, którego Ja wam pošlę od Ojca, Duch Prawdy, który od Ojca pochodzi, *On będzie świadczył o Mnie*. Ale wy też świadczyście, bo jesteście ze Mną od początku” (J 15, 26 n.).

Apostołowie byli świadkami bezpośrednimi, naocznymi. Oni Chrystusa „usłyszeli” i „ujrzeli własnymi oczyma”, na Niego „patrzyli”, a nawet „dotykali swymi rękami”, jak to na innym miejscu wyrazi tenże sam ewangelista Jan (por. 1 J 1, 1-3; 4, 14). To ich ludzkie, naoczne i „historyczne” świadectwo o Chrystusie łączy się ze świadectwem samego Ducha Świętego: „On będzie świadczył o Mnie”. *W świadectwie Ducha Prawdy* ludzkie świadectwo Apostołów *znajdzie* najwyższe *oparcie*. *Znajdzie* też z kolei wewnętrzny *fundament* swej kontynuacji wśród następujących po sobie przez wieki pokoleń uczniów i wyznawców Chrystusa.

Jeśli Chrystus sam jest najwyższym i najpełniejszym objawieniem Boga dla ludzkości, to świadectwo Ducha Świętego stanowi o wiernym przekazie objawienia w nauce i pismach Apostołów⁶, jest dla tego przekazu natchnieniem i zabezpiecza go, podczas gdy świadectwo Apostołów zapewnia mu ludzki wyraz w Kościele i w dziejach ludzkości.

6. Wynika to również z dalszego ciągu tekstu Janowego, który pozostaje w bliskim związku treściowym i intencjonalnym z powyższą zapowiedzią i obietnicą: „Jeszcze wiele mam wam do powiedzenia, ale teraz [jeszcze] znieść nie możecie. Gdy zaś przyjdzie On, Duch Prawdy, *doprowadzi was do całej prawdy*. Bo nie będzie mówił od siebie, ale powie wszystko, cokolwiek usłyszysz, i oznajmi wam rzeczy przysługające” (J 16, 12 n.).

W poprzednich słowach Chrystusa, Pocieszyciel — Duch Prawdy jest zapowiadany jako Ten, który „nauczy i przypomni”, jako Ten, który będzie „świadczył” o Chrystusie. Obecnie zaś Chrystus mówi o Nim: „doprowadzi was do całej prawdy”. Owo „doprowadzenie do całej



Chcesz przeczytać więcej?

Zamów prenumeratę, aby otrzymać dostęp do pełnej zawartości czytelní.